

## **Ubijcy.**

Myśli myśliwy  
strzelam do żywych  
siedzę ze strachu  
na pola dachu,  
po cichu w ambonie  
wódeczkę chłonę,  
co w krzakach zachrząści  
to dzik mi się szczęści,  
wałę ze sztucera  
w ciemno ... O! cholera.  
Marcin Ruzznica  
broni nas dzisiaj.

Na trasie przelotu  
z bronią przy oku  
wybija bociany  
inny Marcin, tam znany,  
jak strzelał z łuku  
nie było podsłuchu,  
teraz laserem  
wybiera cele,  
truchła nie podniesie  
to tradycja przecież.

Reaguj humanisto,  
głupie barbarzyństwo.

## **Sondy.**

Temida jest ślepa?  
To nie ta kobieta,  
nasza która sądzi  
ma wzrok wielbłądzi,  
rozpozna z daleka  
swojego człowieka,  
jak nic nie zobaczy  
skazany zobaczy.

Wśród ludzi sonda  
kiepsko wygląda,  
w sprawiedliwości  
nie ma uczciwości,  
ich własna duma  
nadęta jak guma,  
trzymajcie nogi  
blisko podłogi  
bo was pochłonie  
próżność w balonie.  
W reakcji na wyroki  
nadciągają bure mroki.

## **O, cena.**

Tradycja Targowicy  
jak rubel błyszczy,  
śmierdzące euro  
na mózg wpełzło,  
lepiej mieć długi  
niż służyć za sługi,  
na szyi obroża  
wokoło zgroza.  
Wódz by było gorzej  
własne zdanie orze.  
Herosi czy Judasze?  
połowa ich głaszcze,  
połowa nienawidzi,  
reszcie to wisi.

## Ogwizdanie.

Gwizd dezaprobaty ma to do tego,  
że nie opluwa ogwizdanego  
gdy ustawiony bokiem do wiatru.  
- To nie jest przejaw wrogiego mi aktu,  
szło może w kolegę bo jest nielubiany  
mnie to szanują wszystkie ludu stany,  
mam zaświadczenie od mego sztabu  
jestem idolem, dowód jest tabu.

Nigdy nie gwizdźcie na moich gości  
to nic, że onuca, ma znajomości,  
poklask na uścisk dłoni padalca  
me słowo ma wam wystarczać.

## Świątek.

Stał świątek przy drodze  
smutny „O pożał się Boże”.  
Wypadła energia z lasu  
„Świątkomania” czasów,  
patriotyzm Polskiego piekielka  
zamawia flagi i "Orzełka",  
w Polsce działa euforia  
gdy jest wielka wiktoria.  
Za siatką płotki bez ucieczki  
dobija gladiatorka paletki,  
rozdaje bajgle jak pączki,  
refleks, siła, koncentracja rączki.  
Reakcja gdy jej nie idzie  
hejt za który się wstydzę,  
psychiatryczka drze się z gniazda  
- dawaj z wiarą swoje i jazda.  
Stoi Świątek na korcie,  
szum przegranej w kącie.